

TEATR

Zakończyły się XXV KALISKIE SPOTKANIA TEATRALNE, w tym roku jury pod przewodnictwem Jerzego Sokołowskiego, redaktora naczelnego miesięcznika „Teatr”, przyznało wyłącznie nagrody aktorskie.

Dwie główne nagrody otrzymał Jerzy Radziłowicz i Jerzy Stuhr, Raskolnikow i Porfiry w przedstawieniu „Zbrodni i kary” (Stary Teatr, Kraków).

Równorzędne nagrody: Henryk Bista, Stanisław Dąbrowski (za rolę drugoplanową Firsa), Halina Winlarska („Wiśniowy sad”, Teatr Wybrzeże, Gdańsk); Tomasz Budyta („Życie jest snem”, Teatr Narodowy); Jerzy Goliński, Janusz Peszek („Wysocki”, Teatr im. Słowackiego, Kraków); Bożena Rogalska, Bogusław Sochnacki („Adrianna Lecouvreur”, Teatr im. Jaracza, Łódź).

Nagrody specjalne za kultywowanie tradycji aktorskich otrzymały: Ryszarda Hanin (Teatr Dramatyczny m. Warszawy) i Kazimiera Starzycka-Kubalska (Teatr im. Bogusławskiego, Kalisz).



Przeprowadzony tylko na podstawie atrakcyjności wyboru poszczególnych teatrów prawdziwy festiwal DRAMATYKI WĘGERSKIEJ na scenach polskich trwa dalej. Nawet nie najlepiej wystawiona sztuka Istvana Örk-

sy'ego „Rodzina Totów” (na zdj. od lewej: Wiktor Sadecki i Stefan Szramel) osiągnęła dzięki aktorom, na których publiczność krakowska bezwzględnie chodzi, na scenie Kameralnej Starego Teatru setne przedstawienie. W Małej Sali natomiast Teatru Nowego w Łodzi odbyła się premiera drugiej obok „Hymnu” ciekawej sztuki znakomitego (naprawdę!) dramaturga węgierskiego György Schwajdy. „Cud” — bo taki jest tytuł dramatu — dotyka fenomenu biurokracji, której wzrost i nadużycia doprowadzają do istic surrealistycznych sytuacji.

Przed kilku miesiącami Związek Młodzieży Wiejskiej utworzył TEATR WSI POLSKIEJ, by prezentować dorobek kilku tysięcy zespołów teatralnych, działających obecnie w środowiskach wiejskich. W Teatrze Wsi Polskiej, który wynajmuje sceny warszawskich teatrów, wystąpiło dotychczas osiem zespołów, z których każdy przedstawił oryginalną propozycję. Teatr Poezji Kalina z Krzycka Wielkiego w warszawskim Teatrze Studio przedstawił „Dialogi o

Rzeczypospolitej”, rodzaj teatru politycznego, który wywołał dyskusję w Narodowej Radzie Kultury na temat wiejskiego ruchu teatralnego. Dalececy zespół Małi Podhalanie, zwany też „Ludzi-mierskimi okruszynami” ze względu na miejscowość, z której pochodzi i tytuł spektaklu, jaki zaprezentował swoim warszawskim rówieśnikom na scenie Teatru Gull-wyer. „Lekarz mimo woli” Moliera była propozycją nowosądeckiego zespołu z Podłopienia, zaś inscenizacja sztuki Ryszarda Łatki dziełem Amatorskiego Teatru Ludowego z Piotrowic (woj. wałbrzyskie). Wreszcie sezon zakończyły i rozpoczęły „Wesela”. „Wesele” rzeszowskie” w wykonaniu zespołu z Trzciany kończyło sezon pierwszy, drugi natomiast otwarło „Kaszubskie wesele” Regionalnego Teatru z Lucina (woj. gdańskie). Dyrektorem tej świetnie pomyślanej menadżersko-popularyzatorskiej placówki jest Zdzisław Koczara, który obok widowisk wielkich powołał już do życia Małą Scenę. Jej działalność rozpoczęło widowisko „Spotkanie z gawędą, muzyką i poezją Podhala” i jeszcze jedno: obciążając swój budżet wynajmem

scen stołecznych teatrów, organizatorzy, nie pobierają żadnej opłaty za karty wstępu.

„SEN WUJASZKA” Dostojewskiego dostał się do annałów polskiego teatru dzięki inscenizacji Lidii Zamkow i interpretacji An-

toniego Pszonliaka w pamiętnej inscenizacji Starego Teatru z lat sześćdziesiątych. Dziś, może na podobny sukces, Krzysztof Rościszewski zaproponował adaptację tego światowego opowiadania Dostojewskiego w szczecińskim Teatrze Współczesnym (na zdj. scena zbiorowa).

